



☛ PIERWSZA ☛

Wolna elekcja  
1573 roku



## Marcin Bielski o elekcji Henryka Walezego

Marcin Bielski, Kronika polska, Cyt za: Polska za pierwszych królów elekcyjnych (1572–1586), w świetle źródeł przedstawił dr Henryk Barycz, [w:] Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej, zeszyt 33, Kraków 1928, s. 9–10.

**T**egoż roku 1573 5 miesiąca kwietnia zjechały się wszystkie stany koronne, tak duchowne, jako i świeckie, na dzień naznaczony elekcji pod Warszawą w wsi Kamienia, gdzie ludzie taka wielkość się najechała, że nie tylko w mieście, ale i po wsiach wszędzie okolicznych rozpostrzeć się nie mogli, aż połem drudzy stali. Województwa wszystkie osobno się zjeżdżały: a między nimi w pośrodku rozbito namioty królewskie obierania przyszłego króla [...]

Przesłuchawszy wszystkich poselstw do elekcji swym porządkiem przystąpili. Senatorowie pod namiotem królewskim wielkim (który w pośrodku był rozbity) wotowali a rycerstwo [szlachta] wokoło po swych województwach wszędzie się było rozeszło, gdzie także wojewodzie namioty rozbite na to były. Wota [głosy] wszystkich terminowano [zapisywano] wszędzie, a potem je przez pewne osoby do jednego Koła przed namiot królewski znoszono zewsząd i tamże je ucierali wszyscy między sobą i zgadzali: a potem je w pośrodek senatorów, który się też byli woty obeszl, pod namiot królewski wnieśli.

Kompetytorów [kandydatów do tronu] acz wiele było, ale ci się na placu tylko ośtali: Henryk brat króla francuskiego, Ernest arcyksiążę rakuski [austrzycki], Jan III król szwedzki, moskiewski [car Iwan IV Groźny]. Piaśta [kandydata z Polski] ani wspomniano więcej, jako Jan Zamoyski starosta bełzki podał to, aby kogokolwiek mianują królem, odjechał na naznaczone miejsce, a tam czekał i do elekcji nie należał. Także gdy rycerstwo głosy swe zniosło z senatory, trzej się tylko kompetytorowie ośtali, z których dano każdemu w senacie patron: Ernestowi arcyksiążęciu rakuskiemu Piotra Myszkwowskiego, biskupa płockiego, Henrykowi ksiązęciu andegaweńskiemu, bratu króla francuskiego, Stanisława Karnkowskiego, biskupa kujawskiego, Janowi III, królowi szwedzkiemu, Mikołaja Mieleckiego, wojewodę podolskiego, z których każdy swojego zalecał jako mógł najlepiej i pożytki z nim podawał. Także gdy się raz i drugi obeszl wszyscy, przyszło do tego, że i liczbą

głosów i wielkością pożytków Henryk ksiązę andegaweński [...] inne wszystkie przewyższał.

(Było to w sobotę, 9 maja. Część senatorów i szlachty różniewiczzej w obawie przed Henrykiem, którego uważano za sprawcę nocy św. Bartłomieja, zrobiła secesję do pobliskiej wsi Grochowa i grożąc wyborem innego króla, starała się wymusić uznanie tolerancji religijnej. W poniedziałek 11 maja, pod wieczór, wśród targów między przedstawicielem secesjonistów Andrzejem Górka a arcybiskupem Uchańskim) [...] okrzyk się wielki stał, tak od tych, co w kole siedzieli, jako i od tych, co wokoło stali, aż i po polu wszędzie od ufca [hufca] do ufca krzyki szły, a wszyscy: Henryk, Henryk, ksiązę andegaweński – krzyczeli. A między nimi Mazurowie najwięcej, którzy pospolitym ruszeniem ruszyli byli pod Warszawę na tę elekcję, którym (zwłaszcza tym uboższym, co to z kijem tylko przyszli) aż z kuchen biskupich i pańskich jeść dawano, co się żywić czym nie mieli, mieszkając tam tak długi czas, a przedsię odejść od elekcji nie chcieli i wojewodzie swemu, gdy ich jednego czasu w tym żałował i wolnymi uczynić chciał, aby szli do domu, nałajali; a ci najwięcej głosami swymi na ksiązę andegaweńskiego zagęścili, acz go i wymówić dobrze nie umieli i zwali gaweńskim ksiązęciem, a Ernest inaczej u nich nie był jedno Rdeś. Za tym okrzykiem powstał ks. Arcybiskup i jął pytać obróciwszy się na te i druga stronę, kazali mu mianować wszyscy Henryka ksiązę andegaweńskiego królem polskim. Zawołali głosem wielkim: wszyscy, wszyscy, i tak wszyscy po wszystkim polu wołali. A zatem też ks. Arcybiskup nominował go. Zaczym dopiero wrzask, trzask, po polu wszędzie bębnów, trąb słychać było, strzelanie z dział, co tak na godzinę prawie trwało. A potem wszyscy do miasta wskok na koniach pobieźeli i do kościoła św. Jana weszli i tam „Te Deum laudamus” [„Ciebie Boga wysławiamy”] śpiewali. Wszędzie, gdzieś pojrzał, radość była wielka ludzi. (Dopiero po zaprzysiężeniu przez postów francuskich paktów i konfederacji warszawskiej marszałek koronny Firlej, proteśtant, kazał obwołać Henryka królem.)



MARCIN BIELSKI (1495–1575) – kronikarz i poeta. Znany głównie jako autor Kroniki wszytkiego świata, wydanej po raz pierwszy w Krakowie w 1551 r.



- Jaki był porządek wybierania króla? Gdzie obradowali senatorowie, a gdzie szlachta? W jaki sposób zbierano głosy?
- Jacy byli trzej najpoważniejsi kandydaci do tronu? Który z nich zyskiwał przewagę?
- Jakie były obawy części szlachty wobec francuskiego kandydata?
- W jaki sposób ogłoszono Walezego królem. Czyje głosy przeważyły? Kto ogłosił wyniki elekcji?



## Świętosław Orzelski o elekcji Henryka Walezego

Świętosław Orzelski, *Beskrólenie ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta roku 1572 do roku 1576*, tom I, wyd. W. Spasowicz, Petersburg 1858. Cyt za: *Wiek XVI-XVIII w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, Warszawa 1999, s. 105-106.

**D**zień 5 kwietnia, jako uradzono na konwokacji, zszedł przystojnie na nabożeństwo podług religijnego wyznania każdego z przytomnych. Każdy wzywał Pana Boga, aby kierował umysłami i natchnął je zbawienną radą.

Nazajutrz Senatorowie i szlachta zeszli się do namiotu królewskiego za Wisłą na zachód pod wsią Kamieniem, ogromnego i pięknie położonego budynku. Był to namiot okrągły, jak gmach jaki wysoki i mogący ogrom ludzi w sobie pomieścić. Z czterech stron po bokach przytykały doń cztery pomniejsze narożne namioty. Całą tę budowę opasywał z czterech stron parkan na kształt muru rozciągnięty i łączący się z czterema wystającymi namiotami.

Niedaleko od tego punktu rozpięte zostały w różnych miejscach namioty dla wszystkich województw, dokąd schodziła się codziennie szlachta na narady, także mnóstwo tych i innych zamieszkanymi namiotów, przedstawiało widok szeroko rozstawionego obozu.

W ten dzień szczęśliwie sejm zagajono. Szlachta obrała spośród siebie po dziesięciu deputatów od każdego województwa dla słuchania i zdania potem jej sprawy z mów poselskich; wszystkie województwa liczyły mnóstwo ludzi, tylko poznańskie i kaliskie zdobyć się ledwo mogły na dziesięć osób, tak że wszyscy z tych dwóch województw pełnili obowiązek asystujących obradom, a nie było nikogo, komu by wypadało słuchać z obrad relacji.



**ŚWIĘTOSŁAW ORZELSKI (1549–1598)** – pisarz i polityk kalwiński, poseł wielkopolski na sejm w czasach Stefana Batorego, autor bardzo szczegółowego opisu wydarzeń z lat 1572–1576, spisane w oryginale po łacinie.



- Co odbywało się pierwszego dnia elekcji? Jakie to miało znaczenie dla zgromadzonej szlachty?
- W jakim miejscu obradował sejm elekcyjny? Czy wszyscy wyborcy mogli się tam zmieścić? Czy każde województwo miało taką samą liczbę elektorów?
- W jakim sposób zapewniono komunikację między senatorami a rzeszą szlachty? Porównaj relację Marcina Bielskiego. Jaki dostrzegasz różnice w sposobie wyboru władcy w opisie obu kronikarzy?



# Kompetytorów do korony polskiej commoda – z publicystyki pierwszego bezkrólewia w Polsce

*Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906. Cyt. za: *Polska za pierwszych królów elekcyjnych (1572–1586)*, w świetle źródeł przedstawił dr Henryk Barycz, [w:] *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej*, zeszyt 33, Kraków 1928, s. 8–9.

## Ernešt [syn cesarza Maksymiliana II Habsburga]

Commoda (korzyści): 1. że zacny cesarski syn, 2. że czeski język rozumie. 3. że wino z Węgier bez cła, 4. że ma być sło ślachciców (w) Wiedniu na nauce, 5. że ma być staranie o pokój (ze) strony Prus, Inflant, o Bar [miasto na Podolu] i nawigacją narewską [żeglugę na Bałtyku].

Incommoda (szkody): 1. że pan młody, musiałby mieć gubernatory, 2. że z narodu niemieckiego, nam zawždy przeciwnego, 3. że bliski naród jego, wycisnąłby nas ode wszystkiego, 4. co się innym dzieje, to jest Węgom, Ślęzakom, Czechom, stałoby się to i Lechom [Polakom], 5. niepokój z Turkiem, z Tatory, z Moskwą, z Wołochy, 6. morze także niewolne, jak i teraz, bo brzegu swego nie ma cesarz ani portu, a bez tego armata [tu: flota], być nie może, 7. już by się Polakom nie nadziewać [spodziewać] elekcyj, boby oni z nas sobie dziedzictwo uczynili [...].

## Moskwa [car Iwan IV Groźny]

Commoda: 1. pokój dożywotny z nim samym, 2. język rozumie.

Incommoda: 1. wojna z Turkiem, z Tatory, z Niemcy, z Wołochy, boby on z pokojem nie siedział, 2. morza byśmy przecię nie mieli, bo port narewski wielki jego klejnot, 3. tyraństwo a beśtialitas (okrucieństwo) wrodzona, 4. voluntatem suam pro lege didicit (woleń swą uważa za prawo), 5. niesława a wieczna sromota nasza nade wszystko [...].

## Piaśt [nieokreślony kandydat krajowy]

Commoda: 1. język polski, 2. wiadomość rzeczy koronnych.

Incommoda: 1. wżgarda u królów postronnych, przyjaciel i nieprzyjaciel, 2. wielka trudność w obieraniu jego: łacniej chwalić, niżli mianować, 3. skoro sowa zjaśtrzębieje, wyżej chce latać, niż sokół,

4. Chudoba [ubóstwo]: i tak korona ma za swe, wszak to na oko widzimy, zginęlibyśmy do gruntu poborami [podatkami], 5. gdyby się nie oglądano, jedno na nas same, tedyby nas co żywo targało, dostałoby się nas niedługo i komu innemu. 6. Fakcja [stronictwo] familii królewskiej, ta by nas w niwecz obróciła, nie pomogłyby żadne przysięgi i węzły, 7. wojna zewsząd, a doma defekt [niedostatek]

## Francuz [Henryk Walezy, brat króla francuskiego Karola IX]

Commoda: 1. zacny królewic, dorosły, ćwiczony, waleczny, 2. obranie jego pokazałoby prawą swobodę naszą, 3. musi nam być powolny przez dalekość przyjaciół swych, 4. mając armate [flotę], kosztem swym dominium maris (panowanie na morzu) nam wydzwignie i port nieprzyjacielski skazi, 5. długów koronnych wypłacenie, 6. prowentów [dochodów] niemałych pewnie do Korony przybędzie, 7. sło ślachciców do roku od roku w Krakowie albo Paryżu in studiis et militia (na studiach i w wojsku) sumptem jego ćwiczyc (się będzie), 8. pokój z Turkiem bo z nim foedera (przymierza), jako i my, z Tatory. 2. Wołochy, z Niemcy, bo się na Turka, na Francuza i na nas oglądać muszą, 9. foedera (przymierza) i commercia (śtosunki handlowe) wszelakie z królestwem francuskim, 10. naród francuski (że) naszemu jest podobien we wszem, nemo negat (nikt nie zaprzeczy), skąd i to niemałe commodum (korzyść) pana nam z obyczajami podobnego i do wszystkich spraw naszych pochopnego.

Incommoda: 1. niepokój z Moskwą samym; ale ten łacno może być uskromion, gdy będzie dobra głowa i swoje doma [w kraju] będzie, 2. język, ale łaciński i włoski umie, o polski jemu łacno, gdy użrzy [ujrzy], że mu go będzie potrzeba.



- Porównaj korzyści z wyboru każdego z kandydatów. U którego z nich jest ich najwięcej? Które Twoim zdaniem były z nich najistotniejsze?
- Dlaczego szlachta nie była chętna na wybór „Piaśta”? Jak rozumiesz punkt 3 w incommodach?
- Spróbuj znaleźć podobne argumenty ukazujące wybór władcy Moskwy i arcyksięcia habsburskiego jako niekorzystne.



## Artykuły henrykowskie z 1573 r.

*Artykuły henrykowskie*, oprac. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1946. Cyt za: *Wiek XVI-XVIII w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, Warszawa 1999, s. 108-110

**M**y, Rady Stanu [tu: Senatu], szlachta i rycerstwo królestwa Polskiego, narodów tak polskie jako i litewskiego, niemniej z Rusi, Prus, Żmudzi, Mazowsza, Inflant, tudzież wszystkich innych prowincji i ziem do tej Rzeczypospolitej należących, to sobie głównie niniejszym pismem, czyli dyplomem, zastrzegamy, aby przysły nasz książę i pan świeżo przez nas obrany był obowiązany dać nam przywilej, czyli pismo, przez które by wyrażone artykuły zawierające w sobie pewne nasze prawa i prerogatywy, zostały uznane i zatwierdzone, a to w sposób następujący:

Henryk, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki pan, tudzież andegawski, Burbonu i Alvernii książę etc. Wiadomo czynimy niniejszym pismem, komu o tym wiedzieć należy, wszystkim w ogóle i każde z osobna, radom, senatorom, szlachcie i Stanom Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi, Wołnyia, Podlasia i innych posiadłości.

1. Iż za żywota naszego my i potomkowie nasi, królowie polscy i ciż, wielkie księżta Litewskie, Ruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Kijowskie, Wołyńskie, Inflanckie i innych państw, nie mamy mianować ani obierać jakiego, składać żadnym sposobem a kształtem wymyślonym, króla, na państwo sukcesora naszego sadzać, a to dlatego, aby zawdy wiecznymi czasy po zejściu naszym i potomków naszych wolne obieranie zostało wszem stanom koronnym; dla czego i tytułu dziedzica używać nie mamy ani potomkowie nasi, królowie polscy.
2. A iż w tej zacnej Koronie narodu polskiego i litewskiego, ruskiego, inflanckiego i innych niemało jest różnowierstwa, przestrzegając na potem jakich sedycy i tumultu [...] warowali to sobie niektórzy obywatele korony konfederacją osobliwa, że w tej mierze w sprawie religii mają być w pokoju zachowani, którą my obiecujemy trzymać pokoju czasy wiecznymi.
3. A sprawach koronnych, które się dotyczyć będą osoby naszej i dostojęństwa naszego, poselstw do krajów cudzych wysyłanych i cudzych także poselstw słuchania i odprawowania, wojsk jakich albo żołnierzy zbierania albo przyjmowania, my i potomkowie nasi nic zaczynać i czynić nie mamy bez rady rad koronnych obojga narodu, spraw sejmowi należących w niczym nie naruszając [...]
4. O wojnie albo ruszenia pospolitym nic zaczynać nie mamy mimo pozwolenie sejmowe wszech stanów, ani za granice koronne obojga narodu rycerstwa koronnego wojennym obyczajem wywozić żadnym obyczajem ani prośbą naszą królewską, ani płaceniem pięciu grzywien od włóczni, my i potomkowie nasi [...] nie mamy i słowem naszym królewskim przyrzekamy. Wszakże jeśliśmy za uchwałą sejmową ruszenie pospolite uczynili, jednak nie dłużej dzierżyć mamy poddanych naszych na miejscu tam, kędy im wiciami ostatecznymi, to jest liśty wojennymi

czas i miejsce naznaczymy, jeno dwie niedzieli. A jeśliśmy za pozwoleniem wszech stanów za granice poddane swe wywieść chcieli, [...] Nie mamy ich dłużej trzymać na żoździe [...] pięciu grzywien jedno ćwierć roku, rozdziału żadnego na części wojsk tak wielkiego jak małego, między nimi nie czyniąc [...].

6. Co się też przytrafić może, iż między tak wiele senatorów sentencje, zdania i rozumienia mogą być różne i nie na wszem zawdy zgodne w sprawach wszelakich, przeto my i potomkowie nasi władzą swą nic konkludować nie mamy, ale się co pilniej starać, abyśmy wszystkie do jednej przywieść mogli. [...], a które by prawom i wolnościom swobodom wszystkim państwom nadanym przeciwne nie byli.
7. Gdyż to jest rzecz pewna i dostateczna, iż sama osoba królewska tak wielkich państw królestwa tego wszystkim sprawom zdołać nie może [...] przeto ustanawiamy i za wieczne prawo mieć chcemy, aby każdego sejm walnego naznaczeni i mianowani byli rad koronnych osób 16 tak z Polski, jako i z Litwy i innych państw do Korony należących, [...] którzy by u nas ustawicznie byli przestrzegając osoby dostojęństwa naszego i wolności pospolitej, bez której rady i wiadomości nic my i potomkowie nasi czynić nie mamy ani będziem mogli w sprawach potocznych (nie wzruszając nic sejmowych) [...].
9. Sejm walny koronny we dwie lecie najdalej być ma składan, a gdzie by tego była pilna a gwałtowna potrzeba Rzeczypospolitej, tedy za radą panów Rad obojga państwa jako czas i potrzeba Rzeczypospolitej przynosić będzie, powinni go składać będziem, a dłużej go dzierżyć nie mamy, najdalej do sześciu niedzieli. A przed takowymi sejmy Polsce, wedle zwyczaju, a Litwie wedle statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego sejmiki powiatowe być mają, jako w Kole i w Korczynie sejmik sławny bywa, także Litwie i w Wołkowysku główny sejmik być ma; na które sejmiki przez posły swe potrzeby przypadłe zwykłym obyczajem oznajmiać mają.
11. Urzędy koronne obojga narodu w całe zachowane być mają. [...] ludziom statecznym, godnym i zasłużonym obojga narodu, a nie obcy, gdybykolwiek wakowały, powinni będać dawać [...].
16. Sprawiedliwość pospolitą sądową kraje Korony Polskiej niektóre sobie zezwoliły, ujmując ją z osoby królewskiej: czego my im pozwalamy i hamować nie mamy [...]
17. Osobliwie to warujemy, iż podatków ani poborów żadnych w imionach [majątkach] naszych królewskich i rad duchownych, także cel nowych miast naszych w Polsce i Wielkim Księstwie Litewskim i we wszystkich ziemiach naszych do Korony należących składać i postanawiać nie mamy, bez zwolenia wszech stanów na sejmie walnym; ani też monopola rzeczy tych, które z państw koronnych tak polskich, jako litewskich pochodzą ustawiać i dopuszczać nie mamy.

18. A iż na małżeństwie naszym wiele Rzplitej należy, tedy obiecujemy i przyrzekamy za się i za potomki nasze, króle polskie, nigdy nie stanowić ani przedsiębrać około małżeństw naszych mimo wiadomości i przyzwolenia Rad Koronnych obo narodu [...].

20. To wszystko, co by jednokolwiek jeszcze wolności i praw swych stany koronne obojgo narodu nam przy koronacji podali, przyjmujemy i przyjąć mamy poprzysiąć i utwierdzić i na potomne czasy wiecznie trzymać, wypełniać powinni jesteśmy i obiecujemy pod wiarą i przysięgą naszą jako słowem naszym, przyrzekamy, utwierdzamy, umacniamy na wieczne czasy.

21. A jeśliśmy (czego Boże uchowaj) co przeciw prawom, wolnościom, artykułom, kondycjom wykroczyli albo czego nie wypełnili, tedy obywatele koronni obojga narodu od posłuszeństwa i wiary nam powinnej wolne czyniemy i panowania.

Stanowiono i pisano to wszystko przez Rady Koronne obojga narodu, rycerstwo i stany wszech państw do Korony należących, na sejmie elekcyjnym pospolitym pod Warszawa, przy wsi Kamieniu, dnia dwunastego miesiąca maja roku Bożego 1573.



- Na podstawie artykułów henrykowskich wymień najważniejsze instytucje ustrojowe I Rzeczypospolitej. Dlaczego jej ustrój określano jako monarchia mieszana?
- Odtwórz przywileje i prawa szlachty zawarte w nich.
- Który z punktów mówi o tzw. senatorach rezydentach? Czy to była nowość czy kontynuacja dawnego zwyczaju?
- Jaka sankcja mogłaby spotkać władcę, jeśli ten nie przestrzegałby zasad ustrojowych Rzeczypospolitej?



## Pacta conventa Henryka Walezego

M. Bielski, *Kronika polska*. Cyt. za: *Wiek XVI-XVIII w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i ucmiów*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, Warszawa 1999, s. 110-111.

1. Aby były pewne pakta między Koroną Polską a Królestwem Francuskim.
2. Aby król francuski na wojnę moskiewską 4 tysiące Gwaskonów [piechoty gaskońskiej z Francji] posłał i na sześć miesięcy żołd im zapłacił, a król potem, żeby im z skrzynki swej zapłacił.
3. Aby król kosztem swym na morzu armatę [flotę] chował i narwickiej nawigacyjnej zabronił<sup>1</sup>.
4. Aby naszym kupcom wolno było jeździć do Francji na jaki nowy zawołany jarmark, a stamtąd do Aleksandrii równo z kupcami francuskimi.
5. Aby król do Korony z państw swych powinien był wnaszać na każdy rok czterokroć sto tysięcy i pięćdziesiąt tysięcy złotych.
6. Aby wszystkie długi królewskie i Rzplitej popłacił, połowicę [połowę] przyjechawszy do Korony, a druga połowicę we dwie lecie.
7. Aby Akademię Krakowską reštaurował i ludzie uczone w niej kosztem swym chował.
8. Aby przynajmniej sto szlachciców polskich kosztem swym w akademiej paryskiej wychowywał, aby też połowicę drugą na dworze królów i książąt postronnych.
9. Aby tu cudzoziemców żadnych król nie chował, a te co by z nim przyjechali, żeby precz odesłał, zapłaciwszy im z skrzynki swej, którym żadnych dzierżaw i urzędów żeby nie dawał, tylko wedle praw koronnych.  
A na ostatek, aby im [różnowiercom] prawa wszystkie poprzyjął tak, jako mu na piśmie przysięga od wszystkich stanów zgodnie będzie podana a osobno od stanów świeckich ze strony konfederacyjnej [warszawskiej].



- Jakie korzyści finansowe miał przyobieczać Henryk Walezy szlachcie?
- Wskaż punkty, w których mowa jest o rozwoju edukacji po wyborze Walezego
- Czego szlachta obawiała się po wyborze Francuza na tron Rzeczypospolitej?

OPRACOWAŁ: KAROL MAZUR

<sup>1</sup> Chodzi o zamknięcie żeglugi narewskiej na Morzu Bałtyckim. Narwa od czasu zdobycia jej przez Iwana Groźnego w 1558 r. stała się głównym portem zaopatrującym państwo moskiewskie w broń i wojsko.